Gdy omdlewa serce me, Słysz modlitwę, wołam Cię Pełne łez są oczy me, O Panie otrzyj je Z krańców ziemi wołam Cię, Gdy me serce słabnie Daj mi wiedzieć wtedy że, Słyszysz mnie i troszczysz się Więc wprowadź mnie na skałę zbyt wysoką Na skałę zbyt wysoką dla mnie by wejść Wprowadź mnie na skałę zbyt wysoką Zbyt wysoką by wejść (Panie!) Panie mój Tyś twierdzą jest,
 Ty zwyciężasz wrogów mych
 Pozwól mieszkać w domu Twym
 W cieniu skrzydeł Twych się skryć

Więc wprowadź mnie na skałę zbyt wysoką Na skałę zbyt wysoką dla mnie by wejść Wprowadź mnie na skałę zbyt wysoką Zbyt wysoką by wejść (Panie!)